

b. Ratajca w Z.S. R.R.

I. Jędrzejowski (z imię) Leonard Kasper, ur. 1894. 10/10 w Surowcu
w gmin. Wębrza pow. Włodzimierz Wołyński radca volnicki oradnik Wojennym
w Ułanowie gmi. Chyżów.

- 2) Sposób wywieżenia był barbarzyński, nie sfornie n.k. w. d.
10. lutego 1940. r. w noc o godzinie 23³⁰ udawali się do mego
mieszkania z 2 n.k. w. d. i 4. h. milicjantów z rewolwerami
w ręku dali rozkaz mnie i mojej rodzinie i państwu na podłogę,
a sami przeprowadzili nas do przetrzymywania w broni.
- 3) Następnie przetrzymywaliśmy nas w radzie w. d. R.R.
o wywieżeniu nas do innej obłasy i dano mi mojej rodzinie
rozkaz wyprzeżać 40. minut robić się do odjazdu.
porwano nam rabować rzeczy i rzeczy mawagi 200. kilogramów
co razi się 1/2 tony mawagi żywego jęczmienia i mawagi
owar z bobra i innych rzeczy. Karano przetrzymać namiejsu.
z miejsca zamieszkania odwieziono nas do Z.S. R.R.
na kibiec w Angielski liary na pozioły Suchona
podwieżowaliśmy w wagonach Surowych 4. tygach
obwar nędzy obustwa i wparcy. wagony były przepełnione
i zranione ty. podzielniki nie dano nam wody żywności
i opał. kobiety dzieci wzięte w wagonach.
Kilkanasie stawać i dzieci pomało w. d. ob. d.
25. procent ludzie rachowało nas z broni powietrza
i głodu. gdy przyjeżdżaliśmy do Suchony w. d. obustwa
nas po barkach, ciążę i małych niemowląt
3. m. na 4. mawagi po 2. familii 12. osób. na drugi dzień
wydano nam żyły i rękawce karano nam w. d. obustwa
i w. d. obustwa. Tak kobietom i dzieciom
Ciepła. To była praca w. d. obustwa na 3. metry głębokości
3. d. d. na doł przy 40. stopni mrozu wyrabialiśmy
tak zwany mawagi. Najsilniejszy mawagi był kobietom

nie mogły raprawować na kilka kilogramów cennego chleba
dla siebie i dzieci z powodu bardzo niskiej płaty a chleba
zarabiał prawie rubli. To nie było co kupić kani
zmachaliśmy się w kwietczym potrojeniu
prekinalismy swoich matek że nar narwiat wydała
pykaliśmy się jeden drugiego za czyje głębie
my tam ciężymy głód i chłód i ograniczona swoboda
wuchow bo wprzemieniu 3/4 kilometru niewolnie
oddalać się pod kawa smierci. Listy porwolano
nam pisać do jolani do famili rodzin i najomych
wice zarabiamy pisać listy do famili i najomych
z prośbą o pomoc materialną, bo z głodu ginieny
no i wywodziło to taki skutek że zarabiali po kilkun
miesiącach napływać paczki z żywnościową.
nie było taki i famili i w narem początku 1900. przesła
^{opub}lika. aby nie strzynała z paczki z żywnościową. S. kito
kurda wadziła na b. dni. z nastaniem lata sytuacja
żywnościowa polepszyła się dla tego że wyrosły
grzyby i jagody i to uwatowało nar od głodowej
smierci. Element nar składał się przeważnie
z osadników wojennych i gajowych.
Pomoc lekarska była w oplatycznym stanie.
Lekarstw prawie wcale nie było. Szpital był
jeden mały w odległości 50 kilometrów stali
zaniepokojony i nie było z chorych nieprzyjmowano.
Zmęczoność była wielka. natura słaba
i cyndie chorował ci długi czasien gdy wybuchła
wojna chińska. Rosyjska wtedy nastat
formalny głód paczki przestały się z polski
chleba wiano nam z 80. dena na 40 dena
gotowano nam zupy b. głupek kapuście
i wody na 300. ludzi. no też też

racreli'smy puchnie rglodu staneta
 porednany Cawna godrina ludri racreli
 umiewae' bez przewi pomawli' Romanowski
 i' zona jego Buura i' zona: Buura Ryat.
 Boris i' zona majapomawla zona: Cawna 18. list
 i' wiele innych ktorych narwiska nie pomie
 Tam, 8. września 1941. w napotkaniu cennymże atak rozwiedziono
 nar prosi in. kaw. d. że jesteśmy wolni natychmiast
 wydano nam dokumenta udostowierzenia i pozwolenie
 nam odjechać gdzie kto sobie szere więc skierowaliśmy
 się napółudni stronę wyjechać. ichaliśmy pościgi
 i' rzekę wzięli w niewolę Erberistanu podwójną
 była daliena 2000. kilometrow, po 3. dni ni jedliśmy
 nie ali uwideli był radoweliśmy że użyczał się
 i' niwali. awruty po przyjeździe do obojzeta Korachst
 varlanowano nas po kolehorarach i' stamt powołano
 mie do Atomie polni do J. i' Dewiry w goscianowu
 a. 2. je gricze mojęch porostato wolechorie
 Estunoda na pastwie łom nielom onich
 Radny wiadomości
 Stosunek ludności cywilnej wziętej poddawa
 prefardur war po przyjeździe na przyjeździe
 na na miejsca przetrwania był bardzo dobry
 ludność dzielila się rnamiz ostatnim kawałkiem
 chleba i' ubolewała nam że nar spotkał
 taki tularz los F. Koryz pisanu

lip. 10. marca 1943

Przem. Leonard